Sadowski Kazanie

KAZANIE POGRZEBOWE.

Miod praszny
do Szczawina

KAZANIE
Na Pogrzebie
ś. p.
JASNIE WIELMOŻNEY JMCI PANI
JOZEFY
Z MIELZYNKICH
KOZMINSKI
ROTMISTRZOWY KAWALER. NAR.

w Wrónkàch
w Kośćiele Parochiálnym
Dnia 24. Grudnia Roku Pańſkiego 1792.
przez
X. Nepomucena Sadowskiego
Reformata w Konwencie Poznanskim Káznodzieię Katedralnego
POWIEDZIANE
Za Pozwoleniem Zwierzchnośći
do Druku
PODANE.

---

w POZNANIU, 1793.
w Drukarni Samuela Bogumiła Preſsera,
J. K. Mći uprzywil. Typogr.

Do

Jaśnie Wielmożnego

Jmći Pana

AUGUSTYNA

KOZMINSKIEGO

Rotmistrza Kawaleryi Narodowey

Orderu S. Stanisława Kawalera,

Pana Nayosobliwszego Dobrodzieia.

Nie czynię Komplementu, gdzie szczerość obowiązkami wdzięczności powodowana, śprawiedliwe Cnocie oddać winna zalety. Myśli nie miałem podchlebnym widokiem rysowáć pochwały, gdzie samaż Cnota mowić za siebie potrafi bez podchlebstwa. Winniśmy Ją naydalszey podawać pamięci, ale nie przeto mam sobie podchlebiać, i dać pozwolenie pióru: áby pod okiem światłey Publiczności, nakazywało szczupłey świecic śię wymowie.

 Kaza-

Kazałeś PANIE: aby Cnotę, że tak powiem wydobyć z grobu. Oto powod ośmielaiący Mię! iuż odpowiedzieć winienem rozkazom, tym milszym dla mnie, im mniey czułem przewagi, do wystawienia Cnot wzoru, iaki lekkim wyobrażeniem wielbić mi przyszło nadspodziewanie.

Nie mam przyczyny wyrażać przywiązania, z iakim byłeś JAŚNIE WIELMOŻNY PANIE dla Nayszacowńieyszey MAŁŻONKI, bo to w Naycnotliwszym wzorze w oczy Powszechności wpadało; Cnota ie powodowała, Cnota ie uczyni przywiązaniem wieczney pamięci wartym; a gdy iegoż pobudek, śmierc nie potra-

fiła

ſiła stłumić w pełnym czułości sercu, same śię wielbić wystarczy w naypoźnieyszą Potomność, bo Przywiązanie, iak było Pańſkie, bydź nie przeſtanie cnotliwym.

Co tu JASNIE WIELMOŻNY PANIE widzisz umieszczonego na zaletę Cnoty i Chrześciańſkiey i Obywatelſkiey, wszystko to bydź Twym nieprzestanie udziałem, gdy Nayukochańszego Przyiaciela było własnośćią. Ze niekażesz iść Cnocie w zapomnienie, ta będzie Ci winna swą pamięc; tę rownież zaręcza Zgromadzenie Konwentu Naszego Poznańskiego, ktorego Nayłaskawszym w Syndykaturze Apoſtolskiey Stolicy Protektorem Oycem

 i Do-

i Dobrodzieiem iesteś PANIE, imieniem Jego nayuroczystszey wdzięczności zapewniam rękoymią w dowodach Serc obowiązanych, iakie umieią bydź nayprzychylniey życzliwe. Toć iest z czym rzucam się pod Nogi

JASNIE WIELMOZNEGO PANA, NAYOSOBLIWSZEGO DOBRODZIEIA,

Nayobowiańszy Sługa, i niegodny Bogomodlca,
X. N. S. R.

CEN-

CENSURA
THEOLOGORUM ORDINIS.

Concio in Funere Illustrissimæ Dominæ JOSEPHÆ de *MIELZYNSKIE* KOZMINSKA, Ducissæ Equitum Polonorum, ac Syndicæ Apostolicæ Conventûs Nostri Posnaniensis, a M. V. P. *Nepomuceno Sadowski*, Ordinis Minorum S. P. N. FRANCISCI Reformatorum, Provinciæ Majoris Poloniæ *S.* Antonii Paduani, Alumno. Concionatore in Cathedra Posnaniensi ordinario, erudite ac cum plausu dicta, & a Nobis ex Commissione A. R. P. JANUARII KOWALKOWSKI Ministri Provincialis S. H. lecta, & maturô judicio examinata, cum nihil orthodoxæ Fidei, bonisque mo-

ribus

ribus adverſum contineat, proinde eandem luce publica, ac ſui per typum divulgatione, ſi iis, quibus de jure, videbitur, dignam cenſemus. Datum in hoc Noſtro ad S. CASIMIRUM P. R. P. Conventu Posnanienſi Die 20. Martii Anno Domini 1793.

Fr. JACOBUS IMIĄSKIEWICZ,
Reformatus Guardianus Conventus Posnanienſis S. T. L. mpr.

Fr. DAMASCENUS SULKOWSKI,
Reformatus Definitor Provinciæ Actualis S. T. L. mpr.

F

FACULTAS
A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Concionem Funebralem a M. V. P. *Nepomuceno Sadowski* Concionatore Cathedrali Posnaniensi, Provinciæ Noſtræ Reformatæ Majoris Poloniæ Alumno elaboratam, in Funere Illuſtriſſimæ Dominæ JOSEPHÆ de *MIELZYNSKIE* KOZMINSKA Duciſsæ Equitum Polonorum et Syndicæ Apoſtolicæ Conventûs Noſtri Posnanienſis habitam, ac a Noſtris Theologis revisam, Typis imprimendi licentiam Concedo servatis aliis de jure servandis. Dabam in hoc Noſtro ad S. Antonium Padvanum Conventu Varsavienſi Anno 1793. Die 1. Aprilis.

Fr. JANUARIUS KOWALKOWKSI,
Reformatus per Majorem Poloniam Miniſter Provincialis.

APPROBATIO DIÆCESANA.

Concionem hanc in Funere Ill'mæ Excellentissiæ D'næ JOSEPHÆ Comitissæ de *MIELZYNSKIE* KOZMINSKA Palatinid. Caliss. per Relig. in Christo Patrem *Nepomucenum Sadowski* Ord. S. FRANCISCI Reformatorum Concionatorem Ordinarium Ecclesiæ Cathedralis Posnaniensis habitam, vidi, legi, et bene trutinavi, et cum nihil in ea Romano-Catholicæ Fidei contrarium reperi, id circo, ut in lucem publicam edatur, typisque imprimatur, præsentibus facultatem do et concedo. Datum Posnaniæ ad Cathedram Die 4. Mensis Aprilis Anno Dni 1793.

LUDOVICUS JOSEPHUS de MATHY *Thanasiensis Episcopus S. D. N. Papæ Prælatus Domesticus ac Pontific. Solio Assistens, Prothonot. Apost. Metrop. Gnesn. Cathedr. Posnan. et Insig. Colleg. Crusvic. Canonicus, Costens. Præp. Ord. S. Stanislai Eques, per et intra Diœcesim Posnaniensem Librorum Censor. mpp.*

KAZA-

KAZANIE.

Præcisa est... vita mea, dum adhuc ordirer, succidit me, *Js.* 38.

Przecięte iest Zycie moie, na samym wzniyśćiu podciął Mię.

Nic okropnieyszego bydź nie mogło Ezechiaszowi Krolowi, iak zasłyszana o śmierći nowina. Choć Go nią nie uśmiercił Prorok, tak daleko

prze-

przecię zmieszał umysł Monarchy: iż w nim wolno było postrzegać naytęższey skutki boiaźni. Już troskliwy szuka reszty dni życia, ktore Mu obiecywała Nadzieia, wierna własney miłośći tłumaczycielka. *a)* Już sobie nie obiecuie pociechy z widzenia i człowieka i BOGA. *b)* Już wystawia w myśli: iż na Nim zgasło Pokolenie Krolewskie. *c)*

Ależ: w czym Go dobiia Smutek: iuż Życia przeżył połowę, *d)* a zda mu się: że Mu ie w samym początku śmierć przecina: *Przecięte iest Zycie moie na samym w zniyśćiu podciął Mię.* Mo-

a) Quæsivi residuum Annorum meorum, Jsa. 38.

b) Non videbo Dominum DEUM in terra viventium, non aspiciam hominem ultra, Jbid.

c) Generatio mea ablata est, Jbid.

d) In dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi, Jbid.

Modlitwa Proroka wrociła Zycie Krolowi, dla zasług w nim Ludziom i Bogu poswięconych wspaniale; cofnięto wyrok, wstrzymano smierć, âleśmy poznàli: co umie dokazywáć w umyśle śmiertelnych, prędſze nàd zàmiar śmiertelności spełnienie.

Toć jeſt Ludziom właściwe przywiązánie do życia! Lękamy się śmierci, bo kochamy Zycie. Przecież pomimo nayprzywiązáńſzą chęć życia, ſtànie wyrok, umrzeć każą, jużci z życiem musiemy się rozdzielić, co większa: choć się z nim żegnâć przychodzi, przynaglą bez pożegnània opuścić życie; iak widok wieczności záymie uwagę náſzę, ledwie można będzie przypomnieć ſobie: żeśmy żyli, i gdyby nie czynności z życia pozoſtáłe nà wieczność, małoby co przed niepamięcią schrónić potràfił Człowiek. Tym czásem szczęśliwy: kto czynno-

śćiàmi w zàsługach Ludzióm i BOGU łożonych szczęśliwe zycia doczesnego z wiecznym umiał skojárzyć związki.

Ale nà coż ja mowię zdáleka? Oto w oczách mych widok! widok czułemu kochàjących Przyjációł Sercu, wdzięcznemu nayzyczliwszych Sług przywiązaniu nayżáłośnieyszy! widok przypominający nam smutny rozdział, Cory naywdzięcznieyszey od nayszacownieyszych Rodzicow, Małzonki nayukochánszey od nayprzywiązáńszego Męzá, Pâni nayłáskàwszey od Sług nayprzychylnieyszych!

A że też ZACNI ZALOBNI GOSCIE Zâkónowi moiemu pozwolicie wdzięczności odgłosu: ah! MATKA Nam umàrłà! MATKA Poznánskiego Konwentu Naszego w Syndykáturze Swiętey Apostolskiey Stolicy! Tu zal tamuje wymowę, gdy Serce trapi, ale

le

le wdzięczność otwiera usta na pochwałę Cnoty. Wielbić tę winienem, bo acz nie byłem szczęśliwy: znáć Tę Nayszácownieyszą PANIĄ z Osoby, álem Ią znał z przymiotow, jákiemi w cáłey Okolicy nászey słynęła, álem juz Jey Łask i Dobrodzieystw z Zakónem moim kosztował.

IASNIE WIELMOZNA PANI! Zakonu Mojego Nayukochańsza MATKO! wydajesz, ále już [ah żalu!] z gránic tâm tego Swiata, wrodzóną umysłu Twego wydajesz wspaniáłość, gdy śmierci w Kwiecie wieku padâjąc Ofiárą, (e) Cnót Twych głoszenie zostawuiesz wolności záwdzięczających Wielbicielow. Grót śmiertelny, który Cię uchyla Oczóm nászym, nieu-

[e] *Ledwie dwadzieścia lat wieku swoiego przeszła, dwa roki dopiero skończywszy po zamęzciu.*

koioną żałość pomiędzy Serca zyczliwe rownie dzieli, ale słodki widok przykładnie pędzonego życia, jest tym! co w Powszechności ożywia pamięć, więcey powiem: co ożywia wdzięczność pięknym Zasługóm Twoim dla Jey Dobra ofiarowanym, na zbieranie z zalu pociechy, i ze straty Korzyści.

Nie jest myślą moją: rozrzewnianiem dobiiać Serc, naytęzszym zalem już i tak tkniętych głęboko, przecież wdzięczność z przywiązaniem złączona, pozwóli Sercu memu zapłakać, mam powód z Augustyna S. płakał Ten nad Smiercią Matki swoiey Moniki, Zbawiciel nawet swoim Mi przewodniczy przykładem: acz dzielnością Mocy swey Boskiey mogł wskrzèsić Łazarza, iakoż i wskrzesił, przecież zapłakał nad umarłym, (f) coż ja, kto-

(f) Ipse Dominus, eundem quem fuerat resuscitaturus Lazarum, flevit, nimirum ut

który wskrzèsić do życia nie mogę, nie mamże mieć prawa ubolewania nad stratą PANI i MATKI Nayukochańszey? Aleź niech żal ustąpi wdzięczności.

Nad ſpodziewanie moie przychodzi Mi zabierać głos, maiący rysować Obraz Cnoty Obywatelsko-Chrześćianskiey, lecz gdy również nad spodziewanie przyszło się od nas zabierać Tey PANI, już mowić mogę na uwielbienie Jey Zasług; daruiecie ZACNI ZAŁOBNI GOSCIE! iż Mię ośmiela wdzięczność imieniem Mego Zakonu do wysławienia ich, i razem dania ulgi żałosnym Sercom w dwoch Częśćiach Kazania.

fleamus etiam mortuos, quos ad veram vitam reſurrecturos credimus, etſi non juſſit præcepto, conceſſit exemplô. *S. Aug. Tom. II. Ep. 248.*

JASNIE WIELMOZNA JOZEFA z MIELZYNSKICH KOZMINSKA Rotmistrzowa Kawaleryi Narodowey umiera! To żal. Ale życie wielbiło Ją z przymiotów Obywatelki zacney. To pociecha.

JASNIE WIELMOZNA JOZEFA z MIELZYNSKICH KOZMINSKA Rotmistrzowa Kawaleryi Narodowey umiera! To strata. Ale życie wielbiło Ją z przymiotow Chrześćianki przykładney. To korzyść.

Iuż nie jak mowić, ale o czym mówić winieniem łaſkawey dopraſzam się uwagi. Użycz Naywyżſzy PANIE Laſki dochodzenia chwalebnych Zyskow z chwalebnie łożónych Zasług na Dobro Powszechnoſći, w nim ſobie założyłeś chwałę, raczysz ją mieć przyjemną w ratunku Duſzy, za ktorą Powſzechność błagalne niesie modły.

CZĘSC

CZĘSC PIERWSZA.

Co Obywatelom u Powszechnośći zalecenie czyni, nie jeſt to, ani chęć powierzchownego podobania śię, ani pozòr wymuſzóney Cnoty, ale samo szczere niesienie przychylnośći na Dobro Ziomkow powſzechne. Ta Cnota u Serc obywatelskich w rownym nieledwie położeniu, co i samo Boſtwo, mieśćiła zawſze umysł wspaniały. Nie dziś to jeſt dopiero prawdą: przychylność w Obywatelſtwie tak wysokiego Stopnia chwały, dochodziła jeſzcze za czasu Pogan.

Nie inaczey Seneka w ſwych, tak mòwić muszę, Chrześćiansko-Filozofskich, o krotkośći Zycia prawidłach pierwſzego z Rzymskich Monarchow uszczęśliwiaiącego Narody, a w Narodach Ludzi, nie inaczey mo-

 wię

wię, tylko Bożym nazywał Augusta. [g] Podobnym coś tonem jeden z Nauczycielow Kościoła [h] przysługę Obywatelstwu wmawiając w Prawowiernych Sercach iak za udział Bostwa mieć żądał wyrażoną. Od niey wyłączać Płèć jednę, byłoby chcieć pokrzywdzić całą połowę Ludzi otoż sprzyjać wszystkim, i mieć u wszystkich sprzyjanie, są dwa wyborne skutki, dobrego zachowania się w obywatelskim Zyciu: a te postrzegała Powszechność w IASNIE WIELMOZNEY JOZEFIE z MIELZYNSKICH KOZMINSKI Rotmistrzowy Kawaleryi Naro-

g) *Boży August -- zawsze życzył pokoiu - ktory innych Ludzi i Narody uszczęśliwiał. Seneka o krotkości życia w Rozdz:* 5.

h) Nihil tam Divinum habet homo, quam de aliis bene mereri. *S. Greg. Nazian. Lib. de paupert. Anim.*

rodowey; dość tyle powiedzieć na pochwałę Życia Tey Pani Obywatelskiego, aby odnieść pociechę z żalu zbyt wczesney śmierci. [i]

I. Kroki, jakie *w* swym życiu uczyniła IASNIE WIELMOZNA ROTMISTRZOWA do zaskarbienia sobie przychylności Serc Obywatelskich, *w* sa-

i) *Nie sama płeć Męzka Cywilności bydź winna użyteczną. Rządny Przyrodzenia sprawca, i żeńskiey płci udzielił przymiotow słosownych, w dokładaniu się do szczęśliwości powszechney. Judyth i Esther sławne w Pismie S. więcey dokazały Cnotą, niżby Narod był dokazał mocą i radą. I płeć żeńska obywatelki wydaie, ieżli się niemi rodzą, winny w swym stanowi przyzwoitym sposobie nieść korzyść obywatelstwu, tak przy Cnocie otrzymaią pierwszeństwo w imieniu obywatelek:* Aedificatio Civitatis confirmabit nomen, & super hæc Mulier immaculata computabitur. *Eccli. 40.*

ſamym jey obowiązkow pełnieniu nie mogły bydź przed Powſzechnośćią u-kryte. Tać jeſt żywośći Serc przy-chylnych właśćiwa pieczęć: wybiiaią się na wierzch naywięcey w ten czas, gdy je skromność przekonać pragnie: iż blasku ich Cnoty nikt nie zdaie się postrzegać.

Szczerość, Wierność, Zyczliwość, Łaskawość, i co tylko wiąże obywa-telſkie Serca, właśćiwym Duſzy Tey PANI było odziedziczeniem. Unikanie chluby, ktore o sławie tych Serce do-bre zdobiących przymiotow milczeć ka-żało; smierć nawet, ktora nam to wszystko z Iey razem Osobą wydzie-rać z oczu zdaie się, czyliż może po-krzywdzać Umysł Tey Duſzy wspa-niały, w bronieniu Iey ofiarowania acz z tam tego Swiata, jeżli już nie siebie, to jeſzcze chęći ſwey dla przy-sług obywatelſkich? Czyliż my sami

po-

pokrzywdzać siebie możemy niewystawieniem w pamięci tego wszystkiego, co w chararakterze układu Serca Tey PANI dla Obywatelstwa spełniaiącym dowody sprzyiania postrzegaliśmy?

Tak ZACNI ZAŁOBNI GOSCIE! Bo coz więcey pociągać miało Serca nasze w przyznaniu IASNIE WIELMOZNEY JOZEFIE usilney chęci sprzyiania Obywatelstwu, jeźli nie podziwienia godna szczerość woli, przez dobroć każdemu sprzyiaiącey powszechnie? Z śmiercią porownywała tę Wieku zepsutego plamę, jaka czarne Dusze chydną piętnuie obłudą. Co silniey krępować mogło zaufania nasze w powierzeniu Iey myśli interesuiących, jeźli nie osobliwsza, a nigdy nieposzlakowana wierność umysłu dla korzyści Przyjacioł poświęconego? Daleką była w życiu swym od tego wszystkiego, co się nierzetelnością na-

zy-

żywa. Co znaczniey wrażać *w* umyśły naſze mogło szacunek PANI kochaiącey Powſzechność, ieźli nie z Nią, że tak powiem, urodzona Życzliwość przyiaćielskiego względu? Nie utyſkiwała nigdy na żadne niechęći, bo wszyſtkich Dobru chętną bydź na zawsze pragnęła. Co nakoniec uymuiącym widokiem zaſtanawiało uwagę naszą, ieźli nie iedyna Duszy Tey Dobrey łaſkawość? Powiedzą Przyiaciele bez interesſu, powiedzą Słudzy krom podchlebſtwa, Poddani nie z powodu chluby, obcy mimo Zazdrość powiedzą [f] daiąc Swiadectwo Prawdzie w wyrazach rozrzewniaiących:

Do-

[f] *Spieszącemu na ten Pogrzeb Mowcy, Swiadectwo nadarzonego w drodze obcego Wieśniaka, wychwalić Życia a odżałować Smierći Tey PANI niemogącego dosyć, dało powod do wyrażenia tegoż Swiadectwa.*

Dobraż to PANI umarła! Przyiaciołka Ludu, kochaiąca Powszechność, *szkodaż Jey! zasłużyła Zyć dłuższe wieki.*

Miłość Powszechnośći, ktora *w* Tey PANI chwalebney, ożywiała wspomnione Zycia Obywatelſkiego przymioty, głos ten wycisnęła z Zalem, z Serc jakożkolwiek prostych, ale szczerych, ale sprzyiaiących życzliwie. Nie jeſt nikt rzetelnieszym Swiadkiem, dobrego u Ludzi Zachowania się w życiu, iak iednomyślnym Zdaniem czyny chwalebne sławiąca Publiczność po śmierci. Już więc Zyczliwym odgłosem odpowiadaymy Publicznośći, odpowiadaymy powszechnemu Zalowi: *Zasłużyła życ dłuższe wieki!*

II. Jakoż ſprawiedliwemi ſą Zyczenia naſze; na mocy ich bolećby nam przynależało nad stratą PANI ze wszech miar Zalecenie maiącey, i u-

tyskiwać rownie z Iobem na szczupłość biegu dosyć z siebie krotkiego Życia. [l] Toć jednego z Poganskich Mędrcow zadziwiało uwagę: (m) że gdy inne stworzenia, tak długie Życia wydzielone maią granice, sam Człowiek im się do licznieyszych, i większey wagi dzieł urodził, tym bliższy kres i Koniec swemu ma wyznaczony Życiu. Cieszy jednak troskliwość naszę Seneka już odemnie wspomniony wyżey: Życie [mowi ten Mędrzec] jest dosyć długie, i do naywiększych dzieł szczodrze udzielone, ieżeli tylko dobrze obroconym zostanie, ani mamy przyczyny na przyrodzenie skarżyć się. (n)

Prze-

(l) Dies mei velocius transierunt. Job. 7. Dies mei velociores fuerunt cursore fugerunt, & non viderunt bonum. *Job. 9.*

(m) Theophrast.

(n) Sen. de brev. vit. C. 2.

Przeciez ſprawiedliwemi ſą Zyczenia, iakiemi PANI Tey zmarłey przeciągu Zycia uprzeymie pragnęła Powszechnosć; *w* tym nam podchlebiały nadzieie, tego zazyczaliśmy wszyscy. Alez nie ztąd słuszności zyczeń dochodzić winniśmy: ze smierci wyrok uskuteeznienie ich *w* samym Zapędzie przecina, choć smierć pozazdrośćiła Zycia, przeciez wydrzeć nie mogła Cnoty: ztąd raczey ſprawiedliwość Zyczeniom naszym przysądzić nalezy: iż te nieomylnym ſą znakiem sprzyiania Powszechnośći dla WSPOŁ-OBYWATELKI szanowney. Całym Zyciem, acz w Kwiecie wieku przeciętym, nic Ta PANI więcey nie usiłowała; tylko z czynow Ludzkośći rownie swiadczoney innym, iak odbieraney od innych, spoić Złote przy*w*iązania ogniwo, Ktorego rzeczą ieſt: pociągać, i bydź zarowno pociągnionym.

A coż to innego było, ieźli nie dopełnianie nayuroczystszych obowiązkow Ludzkośći? ieźli nie pierwsza staranność Zachowania w obrębach swoich niezmiennego wzaiemnych świadczeń Prawa, iakie Powszechność przez wzgląd na Dobro Zycia obywatelſkiego uchwaliła? co mowię? co to innego było, ieźli nie wyraz odwieczney Przyrodzenia ustawy, przez ktorą połączone nawzaiem wiecznemi obowiązki obywatelſkie Serca, Powszechnego Zycia nieodmienne gruntuią Dobro? Ztąd Miłość Oyczyzny, Szacunek Religii, przywiązanie do Ziomkow, i co tylko utrzymuie Powszechność, zabespieczone trwałemi wiekow widziemy doświadczeniami.

Tego wſzystkiego daliśćie pełne ku Powszechnośći dowodow wzory w Waszych ZACNI ZAŁOBNI GOSCIE! z Tą PANIĄ nayprzychylnieszych

obywatelstwu zabawach. Tęż Ludzkość świadczoną sobie od Waszych Godności widziała nawzaiem, ktorey w Niey codzienne postrzegaliście slady. Widzieć Was z Nią: było to patrzeć na piękny Związek uprzeymnego sprzyiania, widzieć Ją z Wami: było to postrzegać śliczny wzor obywatelskiey przyiaźni; zgoła: ile w życiu swym usilności łożyła, to wszystko dążyło, albo: żeby Wam sprzyiać, abo też: żeby mieć od Was sprzyianie.

Troskliwość, przez ktorą nay dłuszego JASNIE WIELMOZNEY JOZEFIE życzyliście wieku, coż oznaczała innego, ieźli nie powszechne zaświadczenie szacunku, w iakim u Serc obywatelskich była położoną nay lepiey? swiadczenie Jey tey ostatniey przysługi, coż innego rokuie, ieźli nie nayżywsze zasłużoney Cnocie w

obywatelskim życiu, oddanie nadgrody? zanoszenie westhnien do BOGA coż innego obwieszcza, ieźli nie nayteższe Ludzkośći pobudki śćigaiące affektem PANIĄ z pośrodka Ludźi usunioną?

Zapisuyćież iuż ZACNI ZAŁOBNI GOSCIE! pełney szacunku PANI w kresie Wiecznośći będącey, na Sercach Waszych pamiętny zapisuyćie Nadgrobek; albo przez względy, z ktoremi dla Was była za Zycia, i ktore dla Niey ieszcze okazuiećie po śmierći, co mowię? owszem przez pozwolenie mi wyrazow winney wdzięcznośći, każćie: niech ia ten iakożkolwiek prosty, ale prosto z Serca idący, w hołdźie obowiązaney pamięci odrysuię Napis: „JASNIE „WIELMOZNA JOZEFA z *MIEL-* „*ZYNSKICH* KOZMINSKA Rotmi- „strzowa Kawaleryi Narodowey, wro-

„dzo-

„dzoną ku powszechnośći czułośćią
„wylanym dla Ludzkośći affektem,
„uprzeymym dla obywatelstwa sza-
„cunkiem, zasłużyła bydź policzoną
„w gronie kochaiących Powszechność,
„w rzędzie Nayzacnieyszych obywa-
„telek. Pamięć chwalebnego ku wszyst-
„kim zachowania się w Zyciu, iednać
„Jey będźie nayrzetelnieyszy szacunek
„po śmierći, przez ktory z lubym i
„słodkim wspomnieniem powiedzą
„wszyscy: *Byłaż to OBYWATEL-
„KA chwalebna!* Ale: ktożkolwiek nad
„tym zastanawiasz uwagę, gdy po
„smutku z przymiotow Jey obywatel-
„skich znayduiesz pociechę, nie zapo-
„minay z straty zyskać korzyśći, przez
„względy Cnot Tey PANI Chrześći-
„anskich, a zatym arcy-stosowny po-
„wtornie przyłączyć Napis: *Była to
„oraz CHRZESCIANKA przykła-
„dna!„* Łatwe mieć będziem dowo-

C 2 dy

dy, gdy śię zastanowiemy: iż JAŚNIE WIELMOZNA JOZEFA nie inaczey chciała dopełniać obowiązkow honoru, tylko przez zupełne z niemi łączenie obowiązków sumnienia. Jeźli ubolewamy: że Ją śmierć w Kwiećie młodośći zrywa, daymy ulgę Sercòm: Umiera! Ale Zycie wielbiło Ją z przymiotów Chrzescianki przykładney. I to iest

CZĘSC DRUGA.

Trudna ieſt umieiętność: przy tym, co śię podoba Ludźiom, łączyć to, co się podoba BOGU. Wielu ieſt rozumieiących: że obowiązkow sumnienia pogodźić nie można z przepisami obywatelstwa. Jeźli rzecz, iak się ma w sobie, mam wyiaśnić, mowię: Zamiarem Powszechnośći iest sama szczęśliwość życia; żyćie obywatelskie bydź nie może szczęśliwe, ieźli nie przystąpi do uczynienia siebie

eno-

cnotliwym. Co ieſt naywłaśćiwszym piątnem obywatelstwa, iest to sama szczegolnie uszczęśliwić mogąca Cnota. Ci nawet, ktorzy są dalekiemi od pośiadania Cnoty rzetelney, nie inaczey uczestnikami Zycia obywatelskiego bydź mogą tylko za ſprzywi eiem przynaymniey w powierzchowność Cnoty przybranego pozoru. Nie starać się o to: iakby żyć dobrze z przepisow Rozumu i RELIGII, ale szczegolnie iakby śię innym podobać; a mowiąc zwięźley: Zycia tryb układać na model zepsutego zwyczaiu, iest to całą przyczyną uchybioney przez takich gruntowney szczęśliwośći. Ta Prawda miała swą wziętość i u Pogan; zdaniem ich: gdźie Cnota nie ma poszanowania dla śiebie, tam Kray trwałośći swey niepewny, (o) a gdźie

 pozo-

(o) Non poteſt conſiſtere Respublica, ubi non eſt honos virtuti, *Demoſth. ex orat. contra Theocrinem.*

pozoru nawet nie masz RELIGII, tam dotychczas ieszcze nie postrzeżono Kraiu. [p]

Te przyczyny JASNIE WIELMOZNA JOZEFA z *MIELZYNSKICH* KOZMINSKA Rotmistrzowa Kawaleryi Narodowey, w swey zawsze miała wyryte pamięci; kiedy więc zakazywała się w tym wszystkim, co tylko należało do obywatelki chwalebney, nie zapominała nigdy starunku i o to co było powinnośćią Chrześćianki przykładney. Zgoła: prowadźiła Zycie Cnotliwe do chwały BOGA, a na odwrot Zyćie cnotliwe prowadźiło Ją do chwały Ludzi. Jaśniey tę rzecz rozbierzmy: JASNIE WIELMOZNA JOZEFA upodobała sobie w Cnotliwym Zyćiu bez starunku podobania się innym

(p) Nunquam usquam Respublica stetit sine specie aliqua Religionis. *Lipsius ex lib. 2. de una Relig.*

nym; podobała się innym dla starunku upodobania sobie w życiu cnotliwym. Oto zbior pochwały PANI prawdziwie Chrześćianskiey.

I. Jest za co nieśmiertelne oddawać dzięki Naywyższemu PANU: że w zepsutym wieku nie schodzi nam jeszcze na prawdziwych Panskiey pobożnośći wzorach. Oto PANI Ta na świećie będąca, ale nie z reguł zepsutego świata rządzona, bo PANI Chrześćiańsko-przykładna, dopełnia życzeń naszych w niesieniu owocow na zaszczyt RELIGII i Cnoty: że pominę gorliwość Wiary, przez ktorą pod posłuszenstwo Prawd BOGA, Rozum swoy światły poddawała pokornie: gruntowność Nadziei, przy ktorey żadną pomyślnych czy przećiwnych losow odmianą od celu sobie zamierzonego wiecznie nigdy bydź oddaloną nie mogła: śilność Miłośći iaka ją do-

zgonnie wiązała z BOGIEM: sama chęć pomnażania chwały Naywyzszego, chęć okazuiąca Prawowierne Tey PANI Serce, ile zabrana z Domu nayguntownieyszego w szacunek dla RELIGII [q] niosła Jey korzyść Boskiego w cnotliwym Sercu upodobania sobie.

Ktore względy powierzchownym Kośćiołom w postanowaniu radziła Jey Pobożność, też same w dobroczynnośći dla Kośćiołow żywych stręczyła Litość; tać znacznemi czyniła hoynie Ubostwu sypane Dobrodzieystwa w iałmuznie. Mowię: bom doznał; nie widziałem Ręki, a iuż błogosławiłem Jey Dary. [r] Zaratowanie nędznych, po-

(q) *Dom Fundatorski MIELZYNSKICH w Religii nie poszlakowany.*

(r) *Dla niedostateczných i na Ubogie Zakony z wylanym w Dobrodzieystwach była Sercem.*

podźwignienie upadłych, wspomożenie potrzebnych szczegolną Litośćiwego Serca do dzielnieyszych przewag pobudką było.

Wszystkie te Dobrey Duszy usposobienia nie mogły pochodzić, tylko z Cnotliwego Zycia powodow. Co mię zastanawia? z przepisow Mody dzisiayszey, nie wypadało Tey PANI ile w samym młodośći Kwiećie, zatrudniać się starunkiem o to, czym się nawet podeszli zaledwie trudnią, chcę mowić: starunkiem o Dusze Bliźnich; ależ Ta PANI cnotliwa, PANI po Chrzesciansku przykładna, nayrzadszą Modą Cnoty przełamała Modę przesądu; słowem: pomimo starunek o własne Zbawienie zarowno troskliwą była o cudze. Oto czułość przewyższaiąca Ludzkie pobudki! Mało iest: życzyć sobie i innym na czas tylko, ale to iest Cnotą: życzyć sobie

bie i innym na Wieczność. Mam zdowodu: [8] iak Ta Cnotliwa PANI i siebie i sobie podległych usilnie, że tak powiem: zbawić starała się.

Na coż wiele mowić? Pobożność w Duſzy, trwałość w Cnocie, skromność w zabawach, w posiedzeniach uyimuiąca przystoyność, w rozrywkach piękna układność, w pomyślności pokora w przeciwnościach Męſtwo Zycie Jey zdobiły Chrześćianskie. Jeźlibym nadto chciał zgodną w Duszy Tey Pani, wszystkich Cnot obyczaynych harmonią wyrazić, nie pochwałom, lecz podziwieniu pierwsze dać mieysce musiałbym.

II. Gdy

[8] *Z Swiadectwa X. mieystowego Paſterza, z ktorym się znośiła w tym, co należało do ugruntowania Religii i Zaszczepienia Cnoty w swoich Służących i poddanych.*

II. Gdy w tym wszystkim JAŚNIE WIELMOŻNA JÓZEFA szczególnie upodobania szuka Boskiego, nad zamiar chęci swych znayduie i Ludzkie; gdy nie szukała Cnoty kóncem znalezienia poszanowania dla siebie, znalazła ie powszechnie dla *w*zględow szukaney Cnoty przez siebie. Czyliż albo*w*iem można było niepodobać sobie *w* życiu Tey PANI, ktorey roztropna po*w*olność pociągała wszystkich do oddania winnego Cnocie szacunku? Widzieliśmy pobożną? to z Cnoty; widzieliśmy doſkonałą? to przez Cnotę; widzieliśmy stateczną? to przy Cnocie.

Jeźli przyiemną była skromność Jey w zabawach, przyiemność tę rodziła Cnota; iezli *w* posiedzeniach wdzięczną była; przystoyność, tey wdzięku dodawała Cnota; ieźli układność piękną była w miłych roz-

ryw-

rywkach, ozdob iey przyczyniała Cnota. Zgoła: patrząc na Jey rozsądność w zdaniach, wielbiliśmy tam Cnotę; widząc Jey szczerość w słowach chwaliliśmy tam Cnotę; postrzegaiąc umiarkowanie w czynnościach, Cnotę tam wieńcząc szanowaliśmy. Po dowod tego wszystkiego nie czynię gdzie indziey odezwy, tylko co sam widzę, co mi z nayżywszym dotknieniem wpada w oczy: (†) Łzy Wasze, Łzy daiące świadectwo mowię mey, a przez to Cnocie Tey PANI, niezbitym pozyskanego w Sercach Waszych upodobania dla Cnoty przekonaniem zostaią. Nie mamy dobitnieyszego Za-

(†) *W czasie Kazania płacz prawie powszechny nawet prostego Ludu, zdał się żywiey malować Portret Zycia Tey PANI, nad samego Mowcę. Pięknyż to widok, gdy Pogrzebowi Pańskiemu łzy Ludu przywiązanego assystuią.*

Żalu po śmierci, iak ktory wyciska Cnota.

Otoż iest wzor PANI po Chrześciansku żyiącey, PANI trybem Rozumu z RELIGIĄ połączonego BOGU i Ludziom zasłużoney. Korzyść zebranych przed Swiatem i Niebem względow w życiu szukana, śmiercią nieutracona, stawia nam Tę PANIĄ w widokach Obywatelki chwalebney, Chrześcianki przykładney. Względy, iakie *w* Sercach sobie przychylnych posiada, nayoczywistszemi są świadkami dobrego Zachowania się w przepisach Obywatelstwa; szacunek, iaki w Sercu Boskim znayduie, nayżywszym iest dowodem przykładnego Zachowania się *w* układach Chrześcianstwa.

Ile z swey strony chętnemu Tey PANI Sercu do dalszego tych obowią-

zkow

zkow pełnienia iuż Wyrok Boſki śmiertelnośći kresem założył tamę, ależ Nam ktorzyśmy patrzyli się na wzory Chrześćiansko-Obywatelskie, pamięc z nasladowania chwalebnych czynow *w* sukceſsyi zostawia. Ten zysk odbieramy z Życia Tey PANI.

Alež utwierdzaiąc *w* pięknie zaczętych dziełach, lub zachęcaiąc do podobnych, podsuwa pod oczy nasze widok smiertelnośći, i okazuie plac ten na samo spoyrzenie okropny, potkania się z śmiercią nieuchronnego, a tym samym nie tak iuż oczy, iak Serca naſze przeraza, wbiiaiąc do myśli konieczność popadnienia iednegoż na wszystkich wyroku. [u] Przyidzie ten moment ostatni, ktorego cięzki attak iuz wytrzymała JASNIE WIELMOŻNA

(u) Quis eſt homo qui vivet, & non videbit mortem? *Ps.* 8*o*.

ZNA JOZEFA, [r] szczęśliwa: że pełna zasług Ludziom i BOGU acz krotkie poświęciwszy Zycie, *w* szczupłośći dni dopięła długośći wiekow. (y) Sposobmy się na wzor Tey PANI, do szczęśliwego tey godziny odbycia, potrafiemy *w* to, iezli nas śmierć dobremi Obywatelmi i dobremi Chrześćianinami przywita; nie trzeba do tego pobudek więcey nad śmierć iedney OBYWATELKI chwalebney, CHRZESCIANKI przykładney.

Ktora przywiązania swoiego, acz *w* zakątach tamtego Swiata nie zapominaiąc, z iakim była poszanowaniem w Zyciu, toż samo zaświadcza i po śmierci *w* pełnym niewygasłey przed BOGIEM pamięci wywiązaniu już affektowi przyrodzonemu, już przyia-

(r) *Umarta dnia 19. Grudnia.* 1792.
(y) In brevi explevit tempora multa. Sap. 4.

iazni czy poprzysiężoney, czy zaskarbioney, czy ofiarowaney w przysłudze, Serca swego przychylność za wszystkie dla siebie ponawiane względy daie, poświęca, ofiaruie.

Prześwietnemu na sam przed Duchowienstwu, gdyż jego naypilniey teraz potrzebuie pomocy, zanosi dziękczynienie za tęż w błagalnych Ofiarach, dla Duszy Jey niesioną a przez przywiązanie i szacunek, z iakim ku Niemu była na zawsze, podchlebia sobie: że o jey Duszy Przezacne Duchowienstwo zapominać nie będzie. Ja także imieniem mego Zakonu, a szczegolniey Poznańskiego Konwentu, ktorego była Protektorką, i Matką w Syndykaturze Nayłaskawszą, zaręczam wieczną w pamięci naszey przed BO-

GIEM wdzięczność Jey Łaskom i Dobrodzieystwom.

JASNIE WIELMOZNI Tey PANI RODZICE, Fundatorstwo i Dobrodzieystwo Zakonu Naszego Nayłaskawsi! [3] acz tu nieprzytomni dla Zalu, Nayprzywiązansza Cora iednąż tlnąca wdzięcznośćią i po śmierći, naygłębsze zanosząc Łaskom Rodzi-

D ciel-

(3) *JASNIE WIELMOZNY MAXYMILIAN i KONSTANCYA z CZAPSKICH MIELZYNSCY Pisarstwo Wielcy Koronni. Konwentow Naszych Osieckiego Syndykostwo Apostolscy, Woznickiego zaś Fundatorstwo, całey Prowincyi Naszey Wielkopolskiey, w wyprawianiu Kapituł i innych niezliczonych Łaskach, nieustanni Dobrodzieie.*

cielſkim dzięki, nie żegna śię, dla ktorych zawſze żyie, owszem wieczną przyrzeka pamięc i dochowanie wrodzonego affektu.

JASNIE WIELMOZNY AUGUSTYNIE KOZMINSKI Rotmistrzu Kawaleryi Narodowey Oycze i Syndyku S. Apostolſkiey Stoli y Konwentu Naszego Poznanskiego, wraz Dobrodzieiu Nayłaskawszy, ktoremu naytkliwszy żal tu przytomnym bydz rownież niedozwolił, niewiem: iak się odważyc mam: abym był tłumaczem Serca JASNIE WIELMOZNEY MAŁZONKI Twey; dość mi wyrazić: że acz Serce na tam ten Swiat zabrać muśiała ile zatopione w swym Stworcy, przecież je, ile nayśćiśleyszym Miłośći z Tobą PANIE złączone węzłem

zlem, zostawuie Ci w rękoymią nie rozerwaney przyiazni. Niebo nie iest zazdrosne, bierze dla siebie affekt, lecz Ludzi, ktorym się winien nie myśli z niego wyzuwać. Obchod ten żałobny, w całey swey wspaniałośći [a] przekonywa Ją o naygruntowniey-

szym

[a] *Acz w czasie dla zgromadzenia Duchownych trudnym z przyczyny Swiąt tuż następuiących. Kosztem i starunkiem JASNIE WIELMOZNEGO Rotmistrza, przez żywe przywiązanie ku swey MAŁZONCE w żalach unurzonego, dość licznie sprowadzeni Duchowni, przy okazałośći temu Aktowi stosowney, od rana do drugiey godziny z południa, w przytomnośći Panstwa i Ludu Kośćioł napełniaiącego pogrzebowe odprawili obrzędy, po ktorych odbyciu po Pan-*

szym affekcie szczerze kochaiącego MĘŻA, nie żąda więcey: tylko bydź w nim umieszczoną na zawsze. Przywiązanie Twe zaręcza pamięć Duszy Jey, o ktorey zagruntowaniu w Twym Sercu JASNIE WIELMOŻNA JOZEFA naypewnieyszą zostaie. Abym naytkliwszewu żałowi przyniosł ulgę, tym konczę: Jesteś PANIE Naszym w Syndykaturze Stolicy Apostolskiey OYCEM, (b) My przez wdzięczność obo-

sku utraktowani zostali; na inne zaś Kościoły hoyne porozsyłano iałmużny.

(b) *Syndyk Apostolski iest wyręczycielem* PAPIEZA *w Zakonie naszym, co do Protekcyi i prawa* dominii, *Jest to znaczna godność osobliwe dla siebie przywileie maiąca, tę we wszystkich Kraiach i*

obowiązaną nie zapomniemy o MATCE.

JASNIE WIELMOZNI, WIELMOZNI Związkiem Krwi lub przyiazni złączeni ZACNI ZAŁOBNI GOSCIE! dziękuie Zacnośćiom Waszym JASNIE WIELMOZNA Rotmistrzowa za udział tey ostatniey przysługi z przyrzeczeniem wdzięczności przed BOGIEM.

Ludzie tu przytomni Tey PANY Służący lub Poddani! płacz ten, który śmierć Jey z oczu waszych wyciska, przekonaniem iest naydosadniey-

szym

w naszym, nayznacznieysze Osoby piastować zwykły, z obowiązkiem od tego Zakonu wdzięczności za Zycia i po śmierci.

szym o Dobroci Jey Duszy. Była dla was Sprawiedliwą i Dobroczynną, daliście łzami waszemi Sprawiedliwość Jey Cnocie, daycież zarownie Modłami waszemi sprawiedliwość Jey Duszy, w niesieniu Jey przed BOGIEM iak nayprędszego ratunku. Dziękuie Wam za waszę przychylność i wierność, pamiętała o Was za Życia, nie zapomni zapewne i po śmierci. Zasyłaymy wszyscy westchnienia nasze do BOGA, ieźli Sprawiedliwość Jego ieszcze Ją zatrzymuie od chwały, niech Miłosierdzie życzeniom Naszym odpowie: aby Dusza JOZEFY odpoczęła w pokoiu.

AMEN.